Protokół ze spotkania mieszkańców wsi Gosprzydowa

w sprawie II wariantu lokalizacji zbiornika przeciwpowodziowego

Dom Strażaka w Gosprzydowej

10.04.2015 r.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
~~kopią~~
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
WÓJT
podpis .....
mgr Sławomir Paterek

Wójt Sławomir Paterek – Od razu rozpocznę nasze spotkanie gdyż muszę na 0,5 godz. opuścić zebranie ponieważ przejazdem jest marszałek Kozak i chce się spotkać, dlatego chcę wykorzystać tą okazję. Teraz projektanci przedstawią wariant II lokalizacji zbiornika, mam nadzieję, że uda mi się wrócić na dyskusję. Witam serdecznie Pana Dyrektora Żmigrodzkiego, Pana Jerzego Chołoniewskiego, oraz pozostałych projektantów którzy właśnie instalują sprzęt, witam Państwa.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Witam Państwa serdecznie, tak jak wspomniał Pan Wójt chcemy przedstawić Państwu dzisiaj wariant II zbiornika, bardzo proszę o cierpliwe i uważne wysłuchanie, rozumiem, że I wariant został kategorycznie odrzucony, dlatego skoncentrujemy się na tym II wariancie. Będziemy się starali odpowiedzieć na wszystkie Państwa pytania.

Pani Sołtys – Ja również witam Państwa serdecznie, myślę, że temat jest wszystkim znany, proszę o uważne wysłuchanie Panów projektantów, by każdy był dobrze poinformowany o sprawie i mógł się wypowiedzieć w tym temacie, proszę o zadawanie pytań by nie było wątpliwości, zaraz rozpoczniemy prezentację.

Pan Janusz Filipczyk Sweco Hydroprojekt Kraków – Dzień Dobry Państwu, dzisiaj przedstawimy II wariant zbiornika w Gosprzydowej, o którego przygotowanie zostaliśmy poproszeni. Na początku przedstawię Państwu jak wyglądają zbiorniki suche w Polsce i na świecie:

Stronie Śląskie – prezentacja zapory o podobnej wysokości, z obiektem sportowo-rekreacyjnym w czaszy zbiornika.

Jelenia Góra – Cieplice Śląskie Zdrój - zbiornik z funkcją rekreacyjną – prezentacja.

Pan Tadeusz Goleniec – Czy ma Pan zdjęcia jak zbiornik ten wygląda podczas powodzi.

Pan Janusz Filipczyk – Niestety nie mamy takich zdjęć, pozyskanie danych wymaga czasu, Urząd Gminy poprosił by pokazać Państwu jak wyglądają takie zbiorniki. Jeszcze jeden przykład to zbiornik w Austrii, suche zbiorniki to bardzo popularne rozwiązania ochrony przeciwpowodziowej w Niemczech i Austrii, taki zbiornik powstał przed kurortem narciarskim gdzie rozwija się turystyka.

Przypomnę teraz jak wyglądał wariant I zbiornika, który został przez Państwa odrzucony – zapora zlokalizowana była przy fabryce, przekrój zapory był nieprzejezdny, a kościół zabezpieczony był przez obwałowanie. To rozwiązanie zostało odrzucone więc nie będziemy się nad nim skupiać, ale jeżeli chcą Państwo znać szczegóły to będzie można o to dopytać.

Wariant II – zapora zlokalizowana została przed kościołem co powoduje że część czaszy zbiornika będzie na terenie Lipnicy, lokalizacja ta wymaga przebudowy dróg co spowoduje polepszenie ich parametrów. Wariant II jest przeniesieniem zapisów z MPZP Gminy Gnojnik, który stworzyła Gmina i który został zatwierdzony przez Radę Gminy, czasza zbiornika w większości pokrywa się z zapisami tego planu. Nie mamy jeszcze naniesionego MPZP Gminy Lipnica Murowana – prezentacja.

W wariancie II pierwotnie zapora zbiornika oddalona została o 84 metry od kościoła, zaplanowana została pompownia, oraz przebudowa drogi gminnej (ok. 2 km) i powiatowej (ok. 2,0 km), do wywłaszczenia przeznaczonych jest 7 lub 10 domów, 5 mostów będzie przebudowanych, zapora będzie miała 7 m szerokości i max 14,8 m wysokości, długości przelewów i upustów będą podobne jak w I wariancie, przebudowy zostanie gazociąg. Zapora będzie przejezdna, planowana jest droga na koronie o szerokości 3,5 m oraz chodniki i poręcze po obu stronach drogi. Zapora przejmie funkcję mostu (ławy) przy kościele, który zostanie rozebrany. Na prośbę Pana Wójta, po ostatnim spotkaniu z mieszkańcami, oddaliliśmy jeszcze zaporę, ostateczne oddalenie od kościoła to 128 m. Jest to maksymalne oddalenie jakie jesteśmy w stanie zrobić by nie stracić parametrów zbiornika. Zapora zlokalizowana jest przed cmentarzem (na wysokości Pana Świerczka). Jest możliwość zrobienia niewielkiej plaży w rejonie boiska sportowego, przez zmniejszenie spadków rzeki, również w niecce można zorganizować małe kąpielisko. Sama zapora nie jest wysoka, blok jest wysok.

Trudnym tematem są wywłaszczeni, przewidziane jest 7 wywłaszczeń + 3 jeżeli nie zbudujemy pompowni, decyzję o budowie pompowni będzie podejmował zamawiający, ze względu na ochronę danych osobowych nie możemy podać nazwisk, ale przedstawimy tutaj zdjęcia obiektów do wywłaszczeń oraz nr działek, aby Państwo mogli się zorientować w temacie. Prezentacja - pokazano zdjęcia domów do wysiedlenia.

Jerzy Chołoniewski Sweco Polska – projektant dróg, moim zadaniem było zaprojektowanie dróg koniecznych do przełożenia. Prezentacja.

Przebudowa drogi powiatowej na długości 1,7 km, prędkość projektowa na tej drodze to 50 km /h, kategoria Z, szerokość jezdni 6 m, z chodnikiem na całej długości po stronie cmentarza o szerokości 2 m. Droga gminna Nagórze o szerokości 3,5 m ma prędkość projektową 40 km/h i przebudowana będzie na długości ok 1,2 km, ponadto budowana będzie droga na zaporze ok. 200 m., szerokość 3,5 m z chodnikiem po obu stronach, oraz droga boczna od drogi Nagórze.

Droga powiatowa idzie po części tak jak istniejąca, a częściowo jest odsunięta w stronę czaszy zbiornika, projektowana drogą będzie znacznie wyżej w stosunku do istniejącej, częściowo będzie pełnić rolę zapory bocznej, przy cmentarzu projektowany jest parking na 30 – 32 samochody. Droga powiatowa na wysokości zapory będzie podniesiona ok 2-3 m, ale w maksymalne podniesienie to 7-8 m. Obecna droga Nagórze częściowo jest w czaszy zbiornika, droga praktycznie idzie po terenie nie będzie dużo podnoszona. Dużo wyżej będzie w dolinie koło Pana Tekieli bo ok. 7 m - droga będzie podniesiona. Zrobione będą wjazdy do zabudowań, do starych dróg, by wszystkie tereny były prawidłowo skomunikowane.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopia
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
mgr Sławomir
podpis .....

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 28.04.2015
podpis mgr Sławomir Paterek

Dziękujemy za uwagę.

Pan Nowak - Co z tą wodą przed wałem?

Jerzy Chołoniewski – Rozumiem, że interesuje Pana co będzie jeżeli za wałem woda będzie wyższa niż w samej czaszy zbiornika. Na wszystkich dopływach będą przepusty z klapami, gdy będzie zbiornik pełen klapy będą zamknięte, ale nie będzie takiej sytuacji że zbiornik będzie pełen, zamkną się klapy i będą zalane tereny przed zbiornikiem, tam będzie przepompownia.

Pani Barbara Goleniec – Ja uważam że Pan jest w błędzie, dzisiaj szliśmy tym potokiem do samej góry i tam są dwa potoki które się łączą, czy któryś z Państwa tam był i to widział, jak tam będzie przepompownia jak tam są dwa potoki.

Pan Janusz Filipczyk – Byłem tam. Tutaj mamy pompownię z agregatem prądotwórczym, tutaj jest ten teren gdzie jest najwięcej wody (droga Potoczki koło Pani Barbary Goleniec) i woda odprowadzana jest mostem. Tu jest ten teren niby bezodpływowy, poprowadzimy tutaj ścianę, mur o wysokości 60 cm żeby to domknąć wysokościowo i te brakujące nieznaczne długości (10 - 20 m) domkniemy tymi murami by teren ten nie został zalany. A woda zostanie zebrana i odprowadzona przez klapę zwrotną lub pompownią przez wał jeżeli woda będzie wyższa. W tym miejscu wysokość wału to ok. 4 m.

Pani Barbara Goleniec – 4 m to jest ogromna ilość wody.

Pan Janusz Filipczyk – 4m to jest wysokość wału, a tutaj jeszcze są zapasy bezpieczeństwa to ok. 1,5 m.

Pan Tadeusz Goleniec – Trochę się znam na powodziach bo jestem strażakiem i przy tym pracuję, proszę o przedstawienie schematu przepompowni, na jakiej wysokości będą silniki, turbiny, jaka będzie ich wydajność, i kiedy ta pompownia będzie zalana, ponieważ uważam że przy dużych opadach w 0,5 h będzie ta pompownia zalana. Na terenie płaskim w Gminie Szczurowa w 2010 r. jak pęknął wał od Uszwicy to momentalnie wszystkie pompownie były zalane, woda rozlała się na setki hektarów. Na tak małym terenie gdzie jest spływ tak bystry to pompownia nie da rady i domy będą zalane, jeżeli będzie woda w zbiorniku.

Pan Stanisław Wojtas – Mają Państwo rację z tą wodą, bo to jest problem który dotyczy wszystkich obiektów zaporowych, z jednej strony chronimy obwałowaniem Państwa, a z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że w określonych warunkach woda z terenu z zewnątrz też dopływa i musimy ją odprowadzić. Musimy to tak zrobić by Państwa nie zalać, są to konsekwencje wykonania pewnych urządzeń wzdłuż zbiornika, które powodują w określonych warunkach ograniczenia odpływów wody, proszę pamiętać że to jest zbiornik który będzie zalewany okresowo, nie jest to zbiornik który na stałe piętrzy wodę, woda która może być niebezpieczna dotyczy sytuacji ekstremalnych, w każdej innej sytuacji mniejszego przepływu zbiornik albo nie będzie się napełniał, albo będzie się napełniał w określonej ilości, w tych warunkach woda będzie w sposób swobodny przelewać się przez przepust, tam gdzie uznamy że istnieje zagrożenie zalania zabudowań, będziemy przewidywać pompownie. Prezentowane było odwodnienie cieku po lewej stronie (Potoczki), który ma bardzo dużą zlewnię, ja się

z Państwem zgadzam że on prowadzi bardzo dużo wody w sposób gwałtowny, rekomendujemy by nie wykonywać tam pompowni ponieważ musiałaby być o bardzo dużej wydajności, a po drugie ta pompownia, przy tych przepływach które nam tam wychodzą, nie jest w stanie ograniczyć zalewania tego terenu, nawet gdybyśmy wykonali dużą pompownie na 2m, to i tak musielibyśmy zgromadzić ok. 7 tys. m^3, w zbiorniku retencyjno wyrównawczym na zawalu. Jest to konsekwencja ilości wody, jak również tego, że taka duża pompownia musi mieć swój zbiornik, żeby mogła w sposób sprawny pracować.

Pani Janina Duch - W Gnojniku jest tyle łąk gdzie nikt nie mieszka, a wszyscy ze zbiornikiem pchają się do nas.

Pan Stanisław Wojtas – O tej kwestii już wielokrotnie dyskutowaliśmy, i tłumaczyliśmy już że aby wybudować zbiornik musza być spełnione odpowiednie parametry, nie możemy brać pod uwagę tylko dostępności terenu, zbiornik musi być bezpiecznie usytuowany i efektywny. Wracając do kwestii pompowni to uważamy że tam jej nie powinno być, gdyż i tak nie unikniemy zalewów retencyjnych przed pompownią, z wykonanych szacunków wynika, że strefa zalewów będzie tak duża jak bez pompowni przy maksymalnym wypełnieniu zbiornika, dlatego budowa pompowni to nie uzasadnione działanie. Strefa zalewu sięgnie ok. od 750 – m do 1km od drogi w głąb tego cieku, przy maksymalnym wypełnieniu zbiornika.

Pani Barbara Goleniec – Dzisiaj byłam w tamtych terenach, kilka km wyżej i tam wszędzie jest mokro. Jak to będzie proszę mi to wytłumaczyć, dzisiaj jest tam mokro, jest tam rów melioracyjny i tam jest dużo wody. Jeżeli nie będzie tam przepompowni to jak będzie, musi mi Pan to wytłumaczyć.

Pan Stanisław Wojtas – Chcę Państwa zapewnić, że oddziaływanie negatywne tego zbiornika nie będzie sięgać wyżej niż to wynika z maksymalnego piętrzenia zbiornika, czyli do 1 km od drogi, wyżej warunki będą takie same, tam zbiornik nie oddziaływuje na te tereny. A na te tereny poniżej 1 km, będzie oddziaływanie wtedy gdy będzie zbiornik zapełniony. Woda będzie się zbierała tam, gdy zbiornik będzie napełniony.

Pan Tadeusz Goleniec – To nie będą warunki ekstremalne, będzie tak za każdym razem, bo zbiornik będzie pełny. Gdy są chmury, to leje w Rajbrocie, w Lipnicy i u nas i zbiornik będzie napełniony bo jest gwałtowny wzrost wody. To w Szczurowej i w Brzesku czekamy na fale, to są warunki ekstremalne.

Pan Stanisław Wojtas – I zgadzam się tu z Państwem, takie warunki bierzemy pod uwagę i dlatego budujemy system zbiorników, po to budujemy duży zbiornik w Lipnicy, by zredukować dopływy do Gosprzydowej, jest to projekt na wodę historyczną (na 1997 r.). Zbiornik ten jest w stanie zredukować wodę z 1997 r. do przepływu mieszczącego się praktycznie w korycie.

Pan Tadeusz Goleniec – Czy ludzie w Lipnicy zgodzili się na ten zbiornik.

Pan Stanisław Wojtas – Konsultujemy tę kaskadę ze wszystkimi gminami i staramy się Państwa przekonać, ze to co projektujemy ma sens i służy społeczności lokalnej ale przede wszystkim służy całej dolinie Uszwicy.

URZĄD GMINY GNOJNIK
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 28-04-2015
podpis mgr Sławomir Paterek

Pan Tadeusz Goleniec – Tylko dlaczego my mamy cierpieć dla innych, jest też zlewnia koło Pana Nowaka, ich nie wysiedlacie, to też jest przed wałem oni też będą zalani. Tam jest droga o wysokości 5 m.

Pan Stanisław Wojtas – Te nasypy o wysokości 5 m wynikają, z tego że chcieliśmy zapewnić wszędzie dojazdy. Podobna sytuacja jest w otoczeniu zbiornika w Okocimiu. Tam też budujemy drogę, która będzie stanowić formę obwałowań. Tam gdzie jest to możliwe to budujemy przepusty, żeby w warunkach, gdy zbiornik jest pusty woda mogła swobodnie przepływać, a gdy nie ma takiej możliwości to jeżeli teren na to pozwala to woda będzie tam gromadzona w sposób okresowy, a gdy zbiornik się opróżni woda zostanie odprowadzona, albo jeśli będzie to zagrażać zabudowaniom to albo budujemy przepompownie albo zmierzamy w kierunku wywłaszczenia. Pamiętać należy że budowa przepompowni w przypadku suchych zbiornikach jest niewskazana bo to są zbiorniki napełniane okresowo.

Pani Janina Duch – W 1997 r. powódź wszystko nam porwała, naniosła dużo kamieni z pól z Lipnicy, wszystko musieliśmy sami sprzątać, nawet betonów na mostek nie dostaliśmy.

Pan Stanisław Wojtas – Dlatego chcemy Państwa przekonać, że prezentowany system zbiorników ma sens, i w znaczący sposób poprawi sytuację. Skłamałbym Państwa gdybym powiedział, że zbiorniki rozwiążą wszystko, ale w znaczący sposób poprawią sytuację. Chcemy by zbiorniki tak zmniejszyły przepływy, by woda mieściła się w korytach, taki jest cel. To jest do określonego przepływu na tzw. wodę stuletnią czyli z 1997 r. tj. 150 m^3/s, u Państwa przepływ koryta to ok. 40 m^3/s, czyli trzykrotnie większy przepływ. Zbiornik w Lipnicy będzie w stanie zmniejszyć przepływ z 1997 r. który był 250 m^3/s do 70m^3/s. Również zbiornik w Okocimiu przy współpracy z pozostałymi jest w stanie zmieścić w korytach wodę z 1997 r.

Pan Tadeusz Goleniec – Czyli my ochronimy Brzesko i miejscowości poniżej Brzeska, a tu będziemy mieć powódź co roku, a nawet kilka razy w roku, bo jak tu leje to nurt jest bardzo szybki.

Pan Stanisław Wojtas – Jeszcze raz powtarzam wszystkie trzy zbiorniki i urządzenia upustowe są tak projektowane, żeby wziąć pod uwagę scenariusz opadowy całej zlewni, a jeżeli Państwo będą mieć wezbranie lokalne i u was spadnie deszcz, to ta ilość wody nie będzie, aż tak duża i w sposób bezpieczny zostanie odprowadzona.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
WÓJT
podpis
mgr inż. Tadeusz Paterek

Pan Tadeusz Goleniec – A kto będzie sprzątał zbiorniki po napełnieniu.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Proszę Państwa zakładamy, że przed rozpoczęciem robót budowlanych sporządzona będzie umowa, porozumienie pomiędzy Województwem Małopolskim a Samorządem Gminny. Suchy zbiornik który tu powstaje jest urządzeniem melioracji wodnej podstawowej, na utrzymanie tych urządzeń dużą część środków otrzymujemy z budżetu Państwa, tak to funkcjonuje i na pewno stosowne środki z budżetu Państwa będą. Może nie będzie to 100%, ale na pewno będzie to większa część środków.

Tadeusz Goleniec – Mówi Pan, że będzie to sprzątać melioracja, teraz melioracja nie ma pieniędzy

żeby zabezpieczyć brzeg koło Stochla który się obrywa.

Dorota Kurek – A może nam Pan podać podstawę prawną, która reguluje tą kwestię.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Mówiłem, że suchy zbiornik jest urządzeniem melioracji wodnej podstawowej i wszystkie tego typu urządzenia m. in. wały co roku są finansowane, na to idą środki z budżetu Państwa, kiedy te zbiorniki tutaj powstaną to pula środków musi być zrównoważona do ilości urządzeń jaką będziemy mieć.

Pan Tadeusz Goleniec – Czy Państwo oczekują, że my się zgodzimy na ten zbiornik, w imię czego?

Pan Wójt - Wiecie Państwo, że obecnie jest przygotowywana dokumentacja na zbiornik z wszystkimi pozwoleniami z zaporą koło Pana Wątora, przez centrum, koło Kościoła, ale państwo kategorycznie wyrazili opinie że taka wersja nie wchodzi w grę gdyż miejscowość traci samo centrum wsi. Dlatego zwróciliśmy się do MZMiUW o przygotowanie II wariantu, takie przeliczenia zostały przygotowane. Teraz musimy wybrać czy przygotowana będzie dokumentacja na zbiornik w centrum wsi, czy przesuniemy zaporę powyżej Kościoła. Jeżeli wyrazicie Pastwo dezaprobatę dla tego II rozwiązania, to dobrze wiemy, że jest rozstrzygnięty przetarg, prace są już daleko posunięte i dlatego zostanie przygotowana dokumentacja na zbiornik nr I tj. z czaszą w centrum wsi. Więc jeżeli dojdzie do budowy zbiornika to jest specustawa i może zostać podjęta decyzja na szczeblu centralnym w tej sprawie. Są naciski z gminy Brzesko, Borzęcin i tak jak w przypadku autostrad będą wywłaszczenia i realizacja zadania. Nie wiemy kiedy to będzie może za 3 lata, może za 5, a może za 20. Wg mnie lepszym rozwiązaniem jest przesuniecie zbiornika, tak by zbiornik nie był w centrum miejscowości o co Państwo wnioskowaliście, jest to wybór mniejszego zła. Gmina jest również pełna obaw bo nie wiemy jakie środki za tym będą szły, gdyż będą sprawy czyszczenia i rekultywacji tego terenu. Przejąłem Gminę z dorobkiem, koncepcja w której wpisany jest zbiornik była już przejęta, dokumentacja to jest kolejny krok podjęty przez Inwestora. Uważam, że to jest mniejsze zło dla wsi, chronimy centrum miejscowości, chronimy Kościół.

Pan Tadeusz Goleniec – Panie Wójcie jeżeli mamy taką moc to przesuńmy ten zbiornik jeszcze dalej do Lipnicy. Jak my zabieramy się do budowy to najpierw w Urzędzie jesteśmy pytani o własność. Państwo nas nie pytali czy my tego chcemy, a my się na to Wójcie nie zgodzimy. Nie wiemy kto tą decyzję podjął czy Wójt Rzepa, czy Radni. Cztery lata temu na zebraniu mówił Pan że nic nie wie na temat zbiornika. Pan Prus powiedział Panu, że już są dokumenty szacunkowe, jest plan i jest wszystko wdrożone. Być może Pan to przejął, ale dlaczego nie było żadnego zebrania, czy jest aprobata na to rozwiązanie czy nie. Niech Pan nie liczy że zgodzimy się na to by tu było szambo.

Pan Józef Tobiasz – My żyjemy z tych pól, nie idziemy do Gminy, co my zrobimy jak nam weźmiecie te pola, co nam dacie, jaką robotę. U nas się mieści dużo wody, a w Uszwi jest bardzo małe koryto, tam róbcie. Miała Gmina pola wszystko sprzedała, teraz nad Plebanią poszło pole, z Krakowa kupili.

Pan Wójt - Wniosek był złożony przez mieszkańca Gosprzydowej, wszystkie działki idą na przetarg, a wygrywa ten kto da najwyższą cenę, jeżeli najwięcej da ktoś z Krakowa to nie mamy na to wpływu. Radni z danej miejscowości podejmują decyzję czy przeznaczamy daną działkę do sprzedania w drodze

URZĄD GMINY W GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopia
Gnojnik, dnia 28. 07. 2015 r.
podpis ..... mgr Sławomir Paterek

przetargu, ostatnio było zapytanie co do sprzedaży działek w Gnojniku, Radni z Gnojnika się nie zgodzili i pozostali Radni przychylili się do tej decyzji.

Pan Józef Tobiasz – Sprzedaliście Prusowi pole bez drogi bez niczego, a ja rok płaciłem podatek za to.

Pan Wójt – To nie Gmina sprzedawała tą działkę tylko Agencja Nieruchomości Rolnych, mu dostajemy informację ze Starostwa i przepisy nas obligują do wystawiania decyzji podatkowej na bazie tej informacji. Wracając do tematu zbiornik w Lipnicy będzie w dużej części chronił również nas, gdyż zbierze opady które będą na terenie Lipnicy i Rajbrotu. Oddam teraz głos przedstawicielowi Gminy Lipnica.

Pan Tadeusz Goryl – przedstawiciel Gminy Lipnica Murowana – Proszę Państwa ja tutaj żadnej decyzji nie podejdę, dzisiaj się dowiadujemy że planowana jest zmiana u Was i część zbiornika będzie na naszym terenie. Proszę jeszcze o pokazanie szerokości rozlewu i wielkości zbiornika na naszej gminie. W naszym projekcie MPZP na tamtym terenie jest wpisana przepompownia i oczyszczalnia, więc ten teren nie jest ujęty pod zbiornik. Przygotowujemy dokumenty do przetargu na te inwestycje. Powiem szczerze my jeszcze się do tego nie możemy ustosunkować, bo to jest nowa informacja dla nas, trudno powiedzieć coś na ten temat, gdyż ani Radni, ani mieszkańcy nic o tym nie wiedzą. My również mamy wysiedlenia przy naszym zbiorniku ale o tej lokalizacji nie umiem się wypowiedzieć.

Pan Wójt – Wracając do podejmowania decyzji w tej kwestii Gmina podpisała w 2008 r. umowę na współfinansowanie koncepcji, a w 2010 koncepcja została przyjęta, ja objąłem urząd 10 grudnia, było to już klepnięte. Przetarg został ogłoszony w roku 2013 więc w roku 2011 r. nie mogłem wiedzieć czy taki przetarg będzie i kiedy się pojawią pieniądze. Zresztą na poprzednich zebraniach mówiłem, szkoda, że ta dyskusja odbywa się teraz, a nie na etapie tworzenia koncepcji. W ty momencie dużym ukłonem ze strony Wojewody jest możliwość zmiany. Obecnie przygotowanie dokumentacji na zbiornik w Gosprzydowej to kwota ponad 3 mln 600 tys. przeznaczonych środków, teraz od nowa przygotowujemy nową dokumentację aby zabezpieczyć kościół i centrum miejscowości, takie były główne przesłanki do działań, dlatego możemy się zastanawiać kto za to odpowiada, ale czy to coś zmieni, wszystko zostało Państwu tu przedstawione.

Pan Stanisław Wojtas – W przypadku pierwszej lokalizacji zbiornika, braliśmy pod uwagę powódź z 1997 r., w przypadku lokalizacji II wzięliśmy pod uwagę to, że w 2013 r. był aktualizowany Program Małej Retencji gdzie wykonana była ankietyzacja i gmina mogła się wypowiedzieć w kwestii budowy zbiorników na swoim terenie i była akceptacja dla Gosprzydowa II. Ponad to w MPZP Gminy Gnojnik, który Państwo uchwaliliście, teren na którym w tym momencie planujemy usytuować zbiornik w wariancie II, jest terenem przeznaczonym pod zalew. MPZP to jest akt prawa miejscowego, my analizując teren braliśmy pod uwagę jak najmniejszą szkodliwość, oraz jak najmniejszy konflikt z Państwem, czyli braliśmy pod uwagę te ustalenia które Państwo aktem prawa miejscowego już podjęliście. Dlatego jestem trochę zaskoczony w tym momencie, że pojawiają się takie głosy. MPZP to Państwa dokument .

Pan Tadeusz Goleniec – Nam ten zbiornik do niczego nie jest potrzebny, my jesteśmy właścicielami

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 28 04 2015
podpis mgr Sławomir Paterek

gruntów.

Pan Wójt - W MPZP zlokalizowanie zbiornika jest podtrzymaniem tego co było przyjęte w 2005 roku, my nie zmienialiśmy tej lokalizacji. Plan był uchwalany na zasadzie nanoszenia zmian na już istniejący.

Pani Janina Staniszewska – Cały czas wmawiacie nam tutaj, że myśmy sobie taki plan uchwalili, mamy tylko 2 radnych z Gosprzydowej na 13 z innych miejscowości, więc jakie my mamy szanse na przegłosowanie czegoś. Od x lat dążono do tego by u nas był zbiornik bo Uszew zalewa. Koncepcja to tylko koncepcja, to nie dokumentacja, ani nie zbiornik, może ją poprzedni Wójt podpisał, ale wyraźnie było napisane że musi to być uzgodnione z mieszkańcami. Słyszałam, że w innej gminie zbierane są wnioski od mieszkańców, bo chcą robić coś co jest związane z powodzią. Pan nam mówi, że nic Pan nie wiedział, a jeździł Pan 4 lata do Marszałka i Wojewody i obiecywał, że zrobi zaporę żeby Uszwi nie zalewało. Poza tym w MPZP jest to powyżej kościoła i gdyby od razu to tam było powiedziane, to może by to jakoś przeszło. Po co wchodziliście na ten teren, nie pozwolimy aby centrum było zalewne, żeby obwałować naszą Świątynię. Tamten Wójt zrobił nam szkołę, salę gimnastyczną, boisko, parking a Pan co zrobił?

Pan Wójt – Teraz mówimy o konkretnej sprawie i konkretne pytania padały z sali, Pan Goleniec spytał więc odpowiedziałem kto podpisał dokumenty, możemy się przegadywać ale nie o to chodzi.

Pani Janina Staniszewska – Jeżeli przegramy i będzie coś tu robione w centrum, to szykujcie pieniądze na zwrot dotacji z unii, na boisko sportowe i na parking.

Pan Wójt – Spotykamy się tutaj w związku ze stanowiskiem Gminy, iż nie zgadzamy się z I wariantem lokalizacji zbiornika. Mówimy właśnie o rozwiązaniu nr II powyżej Kościoła.

Pan Eugeniusz Stochel - Decyzja o zbiorniku w Gosprzydowej zapadła w dniu 28.08.2001 r. na zjeździe w Krakowie, i planowane wtedy były całe prace, na tej podstawie powstał komitet protestacyjny, zrobiliśmy sprzeciw, mimo przeznaczonych pieniędzy przez Urząd Gminy wszystko zostało cofnięte. Chcę zapytać też jak Państwo widzą tą budowę jeżeli miałby powstać zbiornik. To jest nie potrzebna robota bo przez 800 lat u nas się nic nie działo, dlaczego nam to robicie, nam nic to nie daje. Jak można wchodzić w taką małą miejscowość ze zbiornikiem. Jest też osuwisko czynne ok 800 m od kościoła, przyjechała Państwa przedstawicielka z Bochni, niestety nie było pieniędzy na udrożnienie rzeki, zrobiłem to we własnym zakresie, teraz dalej skarpa z domem idzie do rzeki, cały czas Zarząd nie ma pieniędzy na zabezpieczenie rzeki, a są pieniądze na zaporę. Kolejna sprawa to jak prowadzona będzie budowa 120 m od istniejącego kościoła, jest on odremontowany za 400 tys. zł, takie roboty będą miec wpływ na ten zabytek, ja sobie tego nie wyobrażam.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
kserokopia zgodność z oryginałem
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
podpis

Pan Józef Tobiasz – Za rzekę się bierzcie, wały zróbcie pogłębcie koryto.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Obecnie są takie technologie że negatywne skutki dla tego obiektu będą zminimalizowane. Słuchając Państwa wypowiedzi to odnoszę wrażenie, że przyjechaliśmy do Państwa budować spalarnie śmieci albo jakieś uciążliwe fabryki, przecież budowa zbiornika przeciwpowodziowego to jest również obowiązek gminy. Ta budowa jest w terenie zalewowym,

więc albo mamy zlewnię niekontrolowaną, która zbiera wszystko podczas wielkiej wody, albo staramy się to wszystko uregulować poprzez budowę kaskady zbiorników. Mówią Państwo o szambie, ale większe szambo będzie gdy zlewnia będzie niekontrolowana niż gdy będziemy przewidywać ile tej wody możemy zmagazynować.

Pan Stanisław Wojtas – Jeżeli chodzi o zniszczenia w korycie, to dotyczą one przejścia dużej wody i dużych przepływów, dlatego nasze działania zmierzają by ten przepływ był uregulowany, nie tak gwałtowny, i nie tak duży, aby dzięki temu chronić koryto przed przekształceniami. Kwestia rozbudowy koryt jest dosyć złożona, bo żadna inwestycja nie powstanie gdy nie wypowie się RDOŚ i właśnie jesteśmy na tym etapie, procedujemy decyzję o warunkach środowiskowych, i z tym też związana jest kwestia prowadzenia robót budowlanych, obawa czy ta inwestycja będzie negatywnie oddziaływać na otoczenie jest przedmiotem oceny oddziaływania na środowisko. Mamy opracowany raport i tam są określone formy uciążliwości m. in. emisje zanieczyszczenia, hałasu i drgań. Myślimy tutaj o kościele, który jest w sąsiedztwie, żaden urząd nie wyda decyzji nie biorąc pod uwagę kwestię tych obiektów tj. kościółka i zabudowań o ile znajdą się one w obszarze tych oddziaływań. Te formy robót, które będą wykonywane przy realizacji tej inwestycji zamyka się w granicach kilkudziesięciu m. wiec nie wydaje się by były takie uciążliwości, ale administracja wydająca decyzję może zalecić prowadzenie robót po nadzorem specjalistycznych, czy też monitorowania drgań. Rozumiemy Państwa obawy ale brane jest zawsze pod uwagę bezpieczeństwo prowadzenia prac i uciążliwości. Jeżeli okaże się, że trzeba ograniczyć drgania to wykonawca będzie musiał wybrać technologię spełniającą wymagania.

Pan Tadeusz Goleniec - Gmina Brzesko, Borzęcin, Szczurowa nalegają by był zbiornik u nas, na który my się nie godzimy. Ale wiem, że w Borzęcinie i Szczurowej są pola, to może będzie tam zrobiony zbiornik, aby obniżyć falę. Proszę nam nie wmawiać, że u nas są tereny zalewowe, ja od dziecka pamiętam, że tereny zalewowe są poniżej Gosprzydowej, w Uszwi też były tereny zalewowe, teraz są u nas a w Uszwi nie. Wiemy że w Uszwi koryto rzeki było zasypywane podczas suszy, osobiście im ziemię woziłem. Teraz chcecie nam wyrwać teren stąd, żeby zrobić dobrze Brzesku, Szczurowej i Borzęcinowi.

Pan Wójt - Pierwsze plany zbiornika są już z 1968 r.. Zbiorniki planowane są w Lipnicy, Gosprzydowej i Okocimiu, niestety różnica terenu jest taka, że woda piętrzy się tutaj, moglibyśmy poszerzyć koryto nawet dwukrotnie, ale co to da przy takiej ilości wody jak w 1997 r.. Te zbiorniki spowodują zminimalizowanie efektów zalewowych, ale jak będzie kataklizm to będą dalej zalania w Gnojniku czy w Uszwi. My zabezpieczamy gminy poniżej, a my zabezpieczani jesteśmy przez Lipnicę.

Pan Nowak Krzysztof - Jakie są dla nas plusy, jakie korzyści, miejscowość nie będzie się rozbudowywać w stronę Lipnicy.

Pan Janina Staniszewska – O to chciałam zapytać, dlaczego Gosprzydowa nie jest przygotowana, nie ma przedszkola, gimnazja będą wszędzie, a u nas nie, co nam dacie za to.

Pan Wójt – Skąd Pani ma informację, że wszędzie będą Gimnazja.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią

Gnojnik dnia 28. 04. 2015
WÓJT

podpis mgr Sławomir Paterek

Pani Janina Staniszewska – No jak to skąd, na sesji było mówione.

Pan Wójt – To niestety ma Pani złe informacje, bo w Biesiadkach Gimnazjum nie będzie, więc to najlepiej pokazuje poziom wiarygodności Pani informacji. Ale wróćmy do sprawy, co możemy zyskać, przy możliwości realizacji będziemy rozmawiać, jest to dla nas istotne by gmina Lipnica i Gosprzydowa zostały skanalizowane, aby nie dopływały tutaj ścieki.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Szanowni Państwo, padło stwierdzenie, że budując zbiornik tracimy tereny budowlane, to się z tym nie zgodzę, nie tracimy terenów ponieważ to są tereny zalewowe w MPZP, koncepcje przeciwpowodziowe tworzy się patrząc na zlewnię od źródła do ujścia, nie przeżyliście Państwo w swojej miejscowości jeszcze kataklizmu, ale nie wiemy co będzie w tym roku czy za dwa, a klimat się nam zmienia, wiadomo, że poniżej w Uszwi ludzie mają problemy, dlatego chronimy również mieszkańców naszej gminy dzięki zbiornikowi.

Pan Wójt – Jeżeli chodzi o zabudowę na terenie zalewowym, to informuję, że Pagen czy Groszek w Uszwi wybudowane zostały na podstawie zmian punktowych w MPZP z 2008 r., Pan Paweł może to potwierdzić, nie jesteśmy w stanie zablokować takich działań. Są też mieszkańcy na terenie Uszwi, czy Zawady którzy analizują możliwość wybudowania domu na terenie zalewowym, dla mnie jest to niepoważne, gdyż ludzie na własnej skórze przeżyli powódź a mino to chcą się budować. W nowym MPZP z 2014 r. nie powstały przy Uszwicy żadne tereny które można zagospodarować, niestety prawo budowlane dopuszcza budowę nowego domu na terenie zalewowym jeżeli jest już zagroda i są ludzie którzy się na to decydują.

Pan Tadeusz Goleniec – Pobudowali się w terenie zalewowym Pagen i Groszek w Uszwi, a my którzy mamy domu na górkach, mamy wmawiane, że my mamy tereny zalewowe.

Pani Gajec - Co może zyskać Gosprzydowa na tym zbiorniku, co ze ściekami, wodociągiem co z kanalizacją.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – W moim przekonaniu to, że powstaje urządzenie przeciwpowodziowe w miejscowości to oczywista korzyść.

Pani Gajec – Ale my nie jesteśmy tym zainteresowani, u nas nie ma zagrożenia, to miejscowości poniżej korzystają na powstaniu zbiornika na naszym terenie, a my też chcemy coś zyskać, chcemy mieć kanalizację i wodociąg, bo żyjemy w XXI wieku.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Być może dzisiaj tak Państwo mówicie, gdyż jeszcze nie przeżyliście kataklizmu Dużo gorzej żyć w zlewni niekontrolowanej, bo wtedy może stać się wszystko, a gdy jest to pod kontrolą to szkodliwość na pewno jest dużo mniejsza.

Pan Tadeusz Goleniec – Ten sposób kontroli wody kojarzy mi się z ekologiczną oczyszczalnią ścieków, gdyż przed zaporą zostanie osad ciężki.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Mówimy o sytuacji która może się zdarzyć raz na jakiś czas, a jeżeli się zdarzy to dla mnie jest istotniejsze to że przez dwa czy trzy tygodnie mamy uciążliwość,

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
oryginałem
kopii
Gnojnik, dnia 28.04.2015
podpis Sławomir Paterek

a chronimy mienie i życie ludzi które jest najcenniejsze .

Pan Wójt – Na chwilę obecną przygotowywana jest dokumentacja na wodociąg dla całej gminy, natomiast dla części miejscowości Gosprzydowej jest dokumentacja na kanalizację. Niestety nie mamy jeszcze żadnej miejscowości w 100 % skanalizowanej. Weźmy pod uwagę że dzięki zbiornikowi w Lipnicy część rumoszu i zanieczyszczeń zostanie tam na zaporze.

Pan Tomasz Robak – Trochę to jest szantaż i gra na emocjach, straszenie nas pogodą. Na stronie startowej gminy jest nasz kościół jako wizytówka, myślę że gmina się tym szczyci, zbiornik sprawi, że zmienią się wartości krajobrazowe i ceny działek zejdą na dół, bo kto kupi działkę przy zbiorniku. Mówi się, że na czyszczenie będą środki z budżetu Państwa, na różne rzeczy są środki w budżecie Państwa, na służbę zdrowia, na wały, a wiemy jak to wygląda, zadam jeszcze może naiwne pytanie czy jest możliwość odstąpienia od tych planów?

Pan Budyn – Jesteśmy oskarżani przez Państwa, że nie mamy wyobraźni bo nie myślimy o innych, a tu w terenach zalewowych ludziom były budowane nowe domy, niektórym nawet po 3 razy od lat 90-tych, czy nie należało wtedy tych ludzi przesiedlić, tylko 3 razy im odbudowywać domy, oni się cieszyli z tego i kto nie ma tutaj wyobraźni.

Pani Dorota Kurek - Co jest gorsze brak wiedzy czy wyobraźni, ja sądze że brak wyobrażni bo wiedza jest ograniczona.

Pan Kazimierz Serafin - Buduje się w terenach zalewowych, a u nas ludzie są do wysiedlenia. Czytając prasę, pisze się, że w miejscach zalewowych budynków się nie buduje. W gminie Nawojowa pisano, że nie buduje zbiorników bo są za drogie i mało efektowne, na Kamienicy odstąpiono od tego w msc. Frycowa. Proszę się nad tym zastanowić, bo mimo budowy zbiornika Uszew i tak zaleje jeżeli nie będzie obwałowań i ludzie mają racje, że protestują.

Pan Stanisław Golec – Mówimy o kaskadzie trzech zbiorników, co się stanie gdy jeden z nich nie powstanie, podobno Okocim i Lipnica nic nie wie o budowie zbiorników, tylko u nas się o tym mówi, co się stanie jeżeli tamte miejscowości to odrzucą, bo jednak liczą się Państwo z głosem społeczeństwa, czy wtedy zbiornik w Gosprzydowej zostanie sam. I jeszcze jedno pytanie kto będzie dysponował pieniędzmi na oczyszczanie? W gminie mamy tylko dwóch radnych. Czy to nie będzie tak, że Gmina będzie decydowała o przeznaczeniu pieniędzy i nie skończy się na tym, że wpuści się kilku bezrobotnych do czyszczenia?

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki - Drodzy Państwo my nie będziemy wpływać na to jakie Pan Wójt i Rada Gminy podejmą decyzje, to jest sprawa lokalna i te decyzje muszą być suwerenne. Nie wyobrażam sobie że działania Rady będą przeciwne interesom społeczności. Dzisiaj rozważamy już wariant drugi przenosząc zaporę powyżej kościoła, zgodnie z sugestiami wcześniejszych spotkań. Następna kwestia to wysiedlenia. Z prezentacji wynika że my staramy się minimalizować skutki negatywne. W tym wariancie II mamy do wysiedlenia koniecznego 5 gospodarstw w poprzednim wariancie było 7 domów plus zakład przemysłowy. Znikają też obwałowania wokół Kościoła, który jest

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
kserokopii z oryginałem
Gnojnik dnia 28 04 2015
podpis mgr Sławomir Paterek

punktem Państwa szczególnej troski.

Pan Wójt: A co z pozostałymi zbiornikami?

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki - Na ten temat wypowiedzą się projektanci. Aby osiągnąć zamierzony efekt niezbędne jest funkcjonowanie trzech zbiorników, aby okiełznać tą wodę. Jeżeli jeden ze zbiorników odpada to stoi pod znakiem zapytania całe przedsięwzięcie.

Pan Tadeusz Goleniec – Czy macie Państwo zgodę na zbiorniki w Lipnicy i w Okocimiu. My się na to nie zgadzamy. Czy macie zgodę na terenie Lipnicy i Okocimia? Zgodę mieszkańców, a nie Radnych czy urzędników.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki - Ja się z Panem nie mogę zgodzić bo po to się wybiera reprezentantów społeczności by mogli podejmować za państwa decyzje, na tym polega demokracja. W Lipnicy odbyło się kilka spotkań, do dnia dzisiejszego nie ma tam negatywnych reakcji. Natomiast jeśli chodzi o Okocim były też problemy, trudne pytania ale ja te spotkania oceniam pozytywnie. Było mniej emocji niż u was bo tam jest inne zagrożenie niż u Was.

Pan Tadeusz Goleniec – W Okocimiu jest zgoda bo wszyscy mieszkają na górze tu chodzi o to gdzie ten zbiornik ma być zlokalizowany, chodzi chyba też o część Jasienia i Poręby.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki - Zawsze będziemy mieli ludzi niezadowolonych, naszym zadaniem jest zminimalizować negatywne reakcje. Po to przyjeżdżamy tu po raz czwarty czy piaty żeby się nawzajem przekonać.

Pani Gajec – Po raz drugi u nas jesteście, nie chodzi nam o spotkania w urzędzie, zbiornik jest sprawą wszystkich mieszkańców, a nie Radnych.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Proszę Państwa po to wybieracie Radnych, aby was reprezentowali i podejmowali decyzje, tak jest na całym świecie.

Pan Kazimierz Serafin – Sprawa zbiornika to nie jest sprawa Sołtysa czy Radnych ale wszystkich mieszkańców, Radni tego nie przegłosują bo jest ich dwóch.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Dlatego na zaproszenie Wójta i mieszkańców z którymi spotkaliśmy się trzy tygodnie temu jesteśmy u was ponownie by zminimalizować negatywne nastawienie.

Pan Wójt - Wracając do kwestii negatywnych, czy kwestii zgód, to nawet przy chodniku, który wydaje się jest rzeczą pozytywną, ze względu na spory ruch na drodze, dzieci chodzące do szkoły, osoby starsze, to i tak wiele osób się nie zgadza na budowę. Każda inwestycja niesie za sobą niewiadomą i negatywne odczucia. Te spotkania były i dlatego tutaj dyskutujemy by przyjąć jakieś rozwiązanie. Gdy państwo podejmą decyzję, że nie akceptują drugiego rozwiązania, to pewnie inwestor dokończy prace związane z dokumentacją odnośnie I wariantu w którym zbiornik jest w centrum miejscowości.

URZĘDOWANY W GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 28.04.2015
podpis mgr Sławomir Paterek

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki - Drodzy Państwo na pewno po dzisiejszym spotkaniu będę oczekiwał stanowiska, obojętnie jakie ono będzie. Następnie będą konsultacje z Panem Wojewodą i wtedy zapadną decyzje.

Pan Nowak - A jakie są szanse że te plany będą niezrealizowane? Jakie szanse?

Pan Tadeusz Goryl - Mam prośbę, jeżeli będzie drugi etap procedowania, to proszę jak najszybciej zrobić spotkanie z Wójtem i Radą a potem z mieszkańcami Lipnicy, bo dla nich to jest nowość w tym momencie.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki - Nie widzę żadnego problemu. Jesteśmy zaskoczeni tym co Pan mówi odnośnie planowania przepompowni i oczyszczalni na tym terenie, ale z wstępnej konsultacji z projektantami myślę, że nie będzie problemu żeby takie rozwiązanie znaleźć, by ono nie było wbrew waszym planom.

Pan Tadeusz Goleniec - Jeśli nadal rozmawiamy o negocjacjach to strona od Lipnicy nie chce tego zbiornika, wydaje mi się że możemy rozmawiać o negocjacjach, z ludźmi których to nie dotyczy. Mieszkają gdzieś całkiem z boku to mogą negocjować. My nie chcemy tego zbiornika przed oknami. To jakby szambo spod jednego okna pod drugie przesuwał.

Pan Roman Goleniec - My jesteśmy całkowicie przeciwni temu. Zróbcie to w Lipnicy, tam się ludzie zgodzą, ja nie będę domu rozwalał.

Pan Paweł Prus - Ja tylko chciałem zabrać głos, tylko kilka zdań, proszę aby Pan określił co w sytuacji jeśli miejscowość nie przyjmie jednego ani drugiego wariantu. Z ust Pana Wójta słyszeliśmy takie stanowisko, że jeśli nie będzie realizowany wariant nr II to będzie wariant numer I.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 28.04.2015
podpis mgr Sławomir Paterek

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Myślę, że odpowiedziałem na pytanie, czekam na Państwa stanowisko, pewnie ono dzisiaj nie zapadnie, ale będziemy czekać na pismo z urzędu jakiekolwiek ono będzie, będziemy rozmawiać z Wojewodą i wtedy zapadnie decyzja.

Pani Elżbieta Tokarska - Gosprzydową nie interesuje żaden wariant!

Pan Stanisław Wojtas – Ja chciałem powiedzieć jedną rzecz, dyskutujemy tutaj kolejny raz żeby wypracować jakieś kompromisowe rozwiązanie. Odpowiadając na Pana pytanie my przeprowadzamy tą inwestycję w trybie specustawy, my nie uzyskujemy zgód od właścicieli jak to jest w przypadku pozwolenia na budowę. Konsultujemy z Państwem lokalizacje tego zbiornika bo obliguje nas do tego Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. I mamy w obowiązku w przypadku konfliktów wykonać wariantowanie. My je przedstawiliśmy. Przyjęliśmy ważne argumenty Państwa w wariancie I, rozumiemy je, była to kwestia Kościółka, szkoły, centrum wsi. I to wszystko wzięliśmy pod uwagę. MZiUW podjął decyzję o wykonaniu drugiej alternatywnej koncepcji, chociaż zamówienie było na pierwszy wariant, bo taka koncepcja kaskady zbiorników była już przyjęta. I to jest ukłon w Państwa stronę biorąc pod uwagę postulaty społeczeństwa, by uciążliwość była jak najmniejsza. Zostało to zrobione i przyjechaliśmy o tym z Państwem rozmawiać, natomiast dziwi mnie to, że dzisiaj znów wracamy do punktu wyjścia.

Myślałem ze stanowisko Państwa i podjęcie decyzji oficjalnej przez Gminę o odrzuceniu lokalizacji nr I i wstępne przyjęcie wariantu nr II, przy uwzględnieniu pewnych Państwa oczekiwań, będzie dążyło do kompromisu i rozstrzygnięcia.

Pan Tadeusz Goleniec - Sugestia taka czy jeśli mieszkałby Pan przed wariantem numer II, czy zgodziłby się Pan na ten wariant, gdyby nie był Pan do wysiedlenia?

Pan Stanisław Wojtas – My wyniki tych konsultacji będziemy przedstawiać RDOŚ, która będzie wydawać decyzję.

Pan Eugeniusz Stochel - W 2000 roku już były listy zrobione i ludzie się nie opowiadali za tym zbiornikiem. Estetyka pięknej Gosprzydowej będzie zrujnowana.

Pan Krzysztof Nowak – Proszę się postawić w takiej sytuacji, my nie jesteśmy zalewani i nie będziemy, nas to nie dotyczy, ale za którym wariantem mamy się opowiedzieć? Za wysiedleniem jednego znajomego czy drugiego w zależności od wariantu? Jak Pan to sobie wyobraża? Jak ja mu spojrzę w oczy? Ja chcę żeby zostało boisko, szkoła, ale nie można dzielić ludzi.

Pan Stanisław Wojtas – Lokalizacja numer dwa, jest tym rozwiązaniem które chroni Państwa centrum, kościół, zakład pracy, wszystkie te elementy wzięliśmy pod uwagę. Staramy się wyjść naprzeciw Państwa i spełnić te oczekiwania aby zminimalizować negatywne skutki. Zdajemy sobie sprawę, że żadna z lokalizacji nie będzie idealna. To jest wybór mniejszego zła. Musimy patrzeć przez pryzmat efektów w skali całej doliny. Jest opracowywany również, równoległy projekt przez zarząd melioracji który będzie badać sprawy zlewni. Rozmawiałem z autorami tego opracowania, przekazałem informacje o Państwa nastrojach, bo to są ważne rzeczy o tym co mówicie, co was boli i co dla was jest ważne. W zakresie tego opracowania będą rozwiązywane problemy w zlewni.

Pan Nowak – Pan chyba nie poświęciłby swojego domu za boisko sportowe, my cały czas wybieramy wariant mniejszego zła, my po prostu się na nic nie zgadzamy i koniec. A jak my się wyprowadzimy czy nam to boisko i Kościół będą potrzebne? A poza tym w Kościele się nie mieszka, do kościoła się idzie na godzinę.

Pan Stanisław Wojtas – Państwo zaprzeczacie sami siebie. To był koronny argument za przeniesienie lokalizacji a teraz Państwo zaczynacie się wycofywać, nie ma tutaj konsekwencji.

Pan Nowak – My nie chcieliśmy II wariantu, skąd on się w ogóle wziął, na jakimś kanapowym zebraniu w Gminie ktoś sobie to ustalił.

Pan Stanisław Wojtas – Nie chcę się wypowiadać za jakieś tam spotkanie w Gminie. W tym spotkaniu brali udział Państwa liderzy wybierani przez Państwa, uczestniczył w nich Wójt, uczestniczył Państwa Duszpasterz, te elementy wszystkie były rozważane i staraliśmy się wybrać mniejsze zło, aby ostudzić te emocje.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
mgr Sławomir Paterek
podpis .....

Pan Paweł Prus - Ja chciałbym się odnieść bo mówicie Państwo o spotkaniach i ustaleniach w Urzędzie Gminy. Pan patrzy na problem całościowo jako problem całej zlewni, po części Pana rozumiem, ale

w tym momencie z naszego odbioru wynika, że trzeba chronić bogatych, a biednych należy poświecić by obronić duże aglomeracje typu Brzesko. Te ostatnie konsultacje, które były w ciągu czterech tygodni dotyczyły Państwa propozycji, oczywiście wynikały z zebrania z 6 listopada, kiedy to Państwo próbowali nadrobić brakujący element konsultacji społecznych, które mieliście obowiązek zrobić przed podjęciem jakichkolwiek działań, dlatego zrobiliście spotkanie w gminie na którym zaproponowana została lokalizacja w wariancie drugim. Na ostatnim spotkaniu 3 tygodnie temu, my zdecydowanie powiedzieliśmy, że nie będziemy w takim wąskim gronie podejmować decyzji za całą miejscowość. Dlatego „zmusiliśmy" Państwa by dzisiejsze spotkanie się odbyło, by wszyscy mieszkańcy mogli się z tym zapoznać i wyrazić swoje stanowisko. Powiedzieliśmy, że może po części mają Państwo rację, że wybieramy mniejsze zło, ale powiedzieliśmy, że tak samo mieszkańcy tamtej strony będą mieć obawy, pytania i zastrzeżenia i mają do tego pełne prawo. Nie mówcie Panowie, że myśmy w gminie o czymś przesądziliśmy. Z uporem maniaka wracam do tego, że Państwo, nie Gmina, do Wójta ja w sumie w tym momencie nie mam pretensji za brak konsultacji, mam do inwestora zastrzeżenia, że te konsultacje były wpisane w tę nieszczęsną koncepcje z 2010 roku, którą podpisał Rzepa i Prus. Jeżeli Pan chce Panie Dyrektorze, albo ktoś z sali chce protokół jaki został podpisany w Krakowie przy konsultacji tej koncepcji to mogę udostępnić. Jest tam pół strony mojej wypowiedzi w której mówię, że nie było w 1998 roku zgody na lokalizację zbiornika w Gosprzydowej i na dzień dzisiejszy prawdopodobnie dalej tej zgody nie ma. W związku z tym, te konsultacje musiały się pojawić w koncepcji we wnioskach końcowych, i jest taki zapis w pkt. 3 wniosków końcowych, że przed podjęciem jakichkolwiek działań należy przeprowadzić te konsultacje społeczne z mieszkańcami, nie z liderami, nie z Wójtem, bo Wójt dzisiaj jest ten a za cztery lata jest ktoś inny, nie z Radnymi bo dzisiaj Radnym jest Prus i Sumara, a kilka miesięcy temu był ktoś inny. Te konsultacje miały być z mieszkańcami, bo to ich bezpośrednio dotyczy i to był obowiązek inwestora. Nie zrobiliście tych konsultacji w związku z tym naprawiając ten błąd, oraz pod naciskiem RDOŚ który zalecił pokazanie wariantu który byłby zgodny z wolą mieszkańców robicie ten II wariant. Początkowo u RDOŚ pokazaliście trzy rozwiązania: bez zbiornika, suchy zbiornik i mokry zbiornik z lokalizacją zapory koło Pana Wątora. RDOŚ po przeanalizowaniu tych materiałów stwierdził, że takie wariantowe nie jest najkorzystniejsze, mając na uwadze konflikt społeczny, dlatego Was zmusił do rozmów z mieszkańcami. Te rozmowy powinny być zrobione przed zleceniem dokumentacji, a nie teraz i dzisiaj nie było by niejasności i oskarżeń że pieniądze są marnowane, że prace są zaawansowane i dalej jesteśmy w punkcie wyjścia. Wiedzieliście od 1998 r poprzez 2001 r. i 2010 r. że tej zgody nie było i nie ma w Gosprzydowej.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Powiem tak, myśmy przyjechali na zaproszenie do Gminy Gnojnik, ale nie my typowaliśmy gości, wiec zarzut że my wybieramy ludzi z którymi chcemy rozmawiać jest absolutnie nieuzasadniony. Rolą gospodarza było to, by zaprosić grono kompetentne. Mówię o spotkaniu z kwietnia ubiegłego roku. Druga sprawa pierwsze spotkanie mówiące ogólnie o naszych zamierzeniach odbyło się rok wcześniej w 2013 roku z inicjatywy Starosty Brzeskiego, gdzie byli obecni wszyscy przedstawiciele samorządu. I wtedy ta koncepcja była prezentowana. Każdy z samorządowców mógł reagować we właściwy sposób. Na pewno ma Pan świadomość, że od kwietnia 2010 roku zmieniła się sytuacja prawna, do realizacji tego typu zamierzeń, ja nie chcę tego podkreślać, by nie rozdrażniać atmosfery ale takie są fakty.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
Stwierdza zgodność
kopii z oryginałem
Gnojnik, dnia 28.04.2015 r.
podpis mgr Sławomir Paterek

Pan Paweł Prus - Trzeba to określić jasno. Jest specustawa jeśli się nie zgodzicie to was wywłaszczymy. Myślę, że w takim gronie należy nazywać rzeczy po imieniu, i nawet rzeczy bolesne trzeba powiedzieć jasno i uczciwie. Jeśli chodzi spotkanie u Starosty Pana Andrzeja Potępy w 2013 roku, nie bardzo wiem kto z samorządowców był, może był Pan Wójt, szkoda że po tym spotkaniu nikt nie przekazał tych informacji do miejscowości Gosprzydowa. Ale nawet wtedy w 2013 r., to było trochę za późno, bo jesienią to już było po podpisaniu umowy. Szkoda, że wtedy nikt nas nie poinformował. Bo wtedy potwierdzilibyśmy to co już wielokrotnie było opisywane, że nie ma zgody na to w Gosprzydowej. Pytaliśmy Pana Wójta na zebraniu chyba jeszcze na początku 2014 roku, co ze zbiornikiem, Pan Wójt mówił, że nic nie wie na dzień dzisiejszy o zbiorniku.

Pani Gajec – To było w październiku.

Pan Wójt - Tak ja mam protokół z zebrania, było to pytanie. Odpowiedziałem, że nie ma informacji i na razie są wstępne prace prowadzone i jeszcze nie wiemy czy będzie lokalizacja numer I czy numer II.

Pan Paweł Prus – Powiedział Pan, że wtedy na zebraniu poinformował Pan mieszkańców, że nie było określonej lokalizacji, że była tylko wstępna lokalizacja. Ja czytając specyfikację i umowę którą podpisał inwestor nie miałem wątpliwości, że nie ma mowy o innej lokalizacji, bo zadanie jest podpisane za kwotę 3 mln 600 tys, z dokładnym kilometrażem, określeniem pełnej geologii, dendrologii i innych opracowań niezbędnych do realizacji, nie ma możliwości że po jakimś czasie ta lokalizacja się zmieni. To tak jakby Pan powiedział że budujemy salę w Biesiadkach zrobimy fundamenty i stan surowy, a jutro nie, jednak przeniesiemy tę salę do Gosprzydowej. W związku z tym wtedy już było wiadome, przesądzone. Gdyby Pan dopytał na spotkaniu w 2013 roku pewnie by Pan wiedział. Ja wyraźnie pytałem na spotkaniu w listopadzie 2014 r. kto wprowadził Pana Wójta w błąd, że on do ostatniej chwili był nieświadomy tego, że ta lokalizacja jest przesądzona i Panowie mi nie odpowiedzieli. Bo wyraźnie mówił Wójt na zebraniu, że ta lokalizacja będzie przesądzona po tych wstępnych opracowaniach, że na dzień dzisiejszy jeszcze nic nie wiadomo i ja pytam kto wprowadził w błąd Pana Wójta?

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Sam Pan przed chwila zaprzeczył sobie, bo czytał pan specyfikacje w której było wyraźnie napisane, że wykonanie dokumentacji technicznej będzie oparciu o koncepcje, która była przyjęta w 2010 roku, to jaki to jest błąd, kto kogo wprowadził w błąd? Wszystkie te dokumenty są na stronach internetowych. Dzisiaj wystarczy kliknąć...

Pan Paweł Prus – Panie Dyrektorze Pan Wójt przed chwilą powiedział, że w 2013, na początku 2014 roku nie wiedział o tym, że ta lokalizacja będzie tu. Skoro Wójt szef całej gminy, osoba publiczna mówi takie informacje to ja uznałem to za fakt. Skoro nie ma informacji to pewnie jakieś przymiarki..

Pan Wójt - Kwestia jest taka, możemy dywagować. W tym momencie nie pamiętam która to była osoba, nie czytałem specyfikacji, bo przetarg już się rozstrzygnął, nie wnikałem w to, rok 2014 był bardzo intensywny. Takie pytanie z moich ust padło i otrzymałem informacje. Na spotkaniu byli wszyscy Wójtowie i Burmistrzowie z całego powiatu, przez które przepływa rzeka Uszwica, był Starosta. Pytałem o protokół z tego spotkania, niestety go nie sporządzono. Nie my byliśmy organizatorem bo w protokole wszystkie te pytania i odpowiedzi byłyby odnotowane. Kwestia jest taka teraz możemy tylko przerzucać

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
potwierdza zgodność
oryginałem
kserokopii z
Gnojnik, dnia 20.04.2015
podpis mgr Sławomir Paterek

odpowiedzialność. Czy Wojewoda zatrzyma realizacje tej dokumentacji? I wyrzuci 3,600 000 zł do kosza? Bo firma otrzymała pieniądze, znaczy otrzyma pieniądze po realizacji, a jeśli Pan Dyrektor i Wojewoda odstąpią to w świetle przepisów prawa o zamówieniach publicznych, to pieniądze będą musiały być, wypłacone bo nie będzie to z winy wykonawcy tylko zamawiającego. To co udało nam się ustalić z Wojewodą, to jest zielone światło by przekazać dodatkowe środki na przygotowanie lokalizacji numer II w tym momencie my możemy dywagować, ale czy weźmiecie na siebie tą odpowiedzialność. Co w sytuacji jeśli Pan Dyrektor przedstawi Wojewodzie Państwa stronnictwo, a Wojewoda powie, że w tym momencie kończymy realizacje z projektem numer I. A ktoś powiedział, Pan dyrektor czy Pan Prus, jest specustawa i nikt z nas się nie będzie pytał czy nam to odpowiada. My możemy mieć marzenia i chcieć ale mamy pewną rzeczywistość, w której już się znaleźliśmy i dlatego właśnie musimy funkcjonować.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
WÓJT
podpis ..... mgr Sławomir Paterek

Pani Gajec - Panie Wójcie ja jestem starsza, ale pamięć zdaje mi się mam lepszą od Pana. Pan w październiku miał zebranie z mieszkańcami na temat wykonania planu za jakiś tam okres czas na terenie Gminy.

Pan Wójt: Ale jakiego planu?

Pani Gajec - To było wiejskie zebranie, co zostało zrobione. Wtedy mieszkańcy mówili, my już to wszystko wiemy, ponieważ Pan zebrał z iluś tam lat to wszystko co zostało zrobione na terenie gminy i mieszkańcy pytali, my jesteśmy zainteresowani zbiornikiem, bo dochodzą nas słuchy, że w Gosprzydowej ma być budowany suchy zbiornik, zalew czy Pan coś na ten temat wie. Co nam Pan odpowiedział? Proszę powiedzieć.

Pan Wójt - Nie pamiętam dokładnie, musimy zerknąć do protokołu. Natomiast pamiętam myślę, że nie tylko ja bo również Pani Sołtys, Pani Magda były na tym zebraniu, wtedy grono mieszkańców powiedziało, że nie interesuje nas zbiornik chcemy dyskutować na temat dróg. Natomiast jeżeli mówimy o spotkaniu w listopadzie, nie w październiku to tutaj mamy protokół, to o tym Pani mówi? Zebrania wiejskiego nie było w październiku, było we wrześniu. Z tego zebrania też jest protokół. Po to przy każdym pytaniu jest zgłaszane kto mówi, żeby każde pytanie odnotować. Możemy sięgnąć do protokołu. Dlatego tak jak tutaj, zebranie nie było z ramienia wojewody i mamy w protokole z 6 listopada: Wójt Sławomir Paterek „Ja podejmę szereg działań aby lokalizacja nie była w centrum wsi, te sprawy zaszły za daleko, że nie wiem czy w tym momencie będzie możliwa zmiana lokalizacji. Nie mnie się o tym wypowiadać na razie to tylko dokumentacja, program został zamknięty a co będzie za 5,10 lat nie wiadomo, na pewno coś będzie w zamian, obecnie ma być skończona dokumentacja. Dalej zobaczymy. Tak samo mamy nagranie z listopada.

Pani Gajec - Chodzi o to, ze mieszkańcy byli wprowadzani w błąd, a teraz nas straszycie albo ten wariant albo ten, dlaczego od początku nie było jasne, a dlaczego nie były przedstawione plany?

Pan Nowak - Skoro konsultacje społeczne są takim niezbędnym składnikiem to znaczy, że wyrzuciliście przeszło 3 mln złotych.

Pan Wójt - My nie jesteśmy inwestorem.

Pani Gajec - Specustawa to nie jest wcale remedium na wszystko.

Pan Wójt - Mamy tutaj protokół z zebrania 28 wrzesień: „Pan Wójt: Chciałem poinformować, że w sprawie zbiornika chcemy zorganizować spotkanie z inwestorem, którym jest Małopolski Zarząd Melioracji i w Krakowie, chciałbym aby przy tym spotkaniu był również wykonawca projektu, tak aby mieszkańcy zrozumieli wszystkie szczegóły. Zbiornik jest to temat wyborczy, dzisiaj została wśród mieszkańców w Gosprzydowej rozdana ulotka. Chciałem stwierdzić, że jest w niej kilka przekłamań przede wszystkim nieprawdą jest, że to ja podjąłem decyzje o budowie suchego zbiornika przeciwpowodziowego. Ta decyzja została podjęta znacznie wcześniej zanim zostałem Wójtem. Na dowód tego odczytam państwu pismo z 2008 roku w tej sprawie podpisanej przez Wójta Wojciecha Rzepę. Ponad to mam tutaj umowę dotycząca współpracy w związku z realizacją koncepcji" i tak dalej. I to była przedstawiona informacja, nie wiem dlaczego państwo mówią, że jej nie było. Wszystko jest udokumentowane nie ma możliwości o przekłamaniach, jeżeli coś mówimy to mówmy prawdę.

Pani Gajec - Zapisano w protokole, że Pan nic więcej nie wie, niż to co pisze w ulotce. A ta ulotka to jest śmiech.

Pan Wójt - Nie wiem kto przygotował tą ulotkę, nie mnie to oceniać. Nie była podpisana, była anonimowa. Jest informacja „Są plany obwałowania Kościoła i przerzut wody za pomocą przepompowni, ostatnio pan Wątor zaproponował by Kościół został podniesiony na naturalnym nasypie zobaczymy jak ten pomysł zostanie przyjęty..." to są informacje z 28 września z zebrania. Widocznie ta pamięć jak Pani mówi nie jest aż tak dobra. Idąc dalej. Jako gospodarz też się obawiam tego co będzie za 5,10 lat, być może Wojewoda podejmie decyzje, że nie będzie zbiornika, nie będzie żadnej lokalizacji. Możliwe, że dokumentacja zostanie zrobiona dla wariantu I, możliwe, że trafi na półkę i będzie leżeć jak ta z 1968 roku. Ale nikt, też nie powie, że ta dokumentacja nie będzie zrealizowana za 2, 3 lub 5 lat. Ja Państwu tego nie zagwarantuje, nie chciałbym brać odpowiedzialności, że za jakiś czas zbiornik będzie w centrum wsi. Więc jeśli nawet taka dokumentacja powstanie a jestem pewien na 95%, że powstanie to chciałbym by było to poza centrum miejscowości. Zdaje sobie sprawę, że zawsze będzie ktoś poszkodowany. Ale też tak jak Panowie powiedzieli jedni budują domy i na tym korzystają, może ktoś dostać niezłe pieniądze za dom który nadaje się do remontu. Tak czy tak, lepszym wariantem jest to by zbiornik był poza centrum wsi, gdzie chronimy kościół stadion i to co Państwo podnosiliście 4 miesiące temu na poprzednim zebraniu.

Pani Elżbieta Tokarska - Nas nie interesuje żaden wariant!

Pan Tadeusz Goleniec - Panie Wójcie jako Gosprzydowej żaden wariant nas nie interesuje. Całkowity sprzeciw! Myślę ze każdy się z tym zgodzi Nie ma przyzwolenia na żadne szambo w wariancie I czy II w Gosprzydowej.

Pani Elżbieta Tokarska - Wójt jest obligowany, żeby taką decyzję przekazać Wojewodzie. Mieszkańcy Gosprzydowej się nie zgadzają! Tak proszę zapisać w protokole.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią

Gnojnik, dnia 28.04.2015

podpis ..mgr. Sławomir Paterek.....

Pan Wójt - Dobrze a jeżeli będziemy mieć spotkanie z Panem Dyrektorem i Wojewodą i Wojewoda powie „Ok jeżeli nie ma zgody na wariant numer II to kończymy dokumentacje.... "

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
WÓJT
podpis ..... mgr Sławomir Zając

Ogólny sprzeciw zebranych.

Pani Janina Staniszewska - Macie specustawę uchwaloną i robicie co chcecie.

Pan Wójt - Mówimy o dokumentacji, a to już jest realizowane. Nie wiem związecie Państwa, żeby nie kreślili, nie pisali tych dokumentów, które dalej maja robić nie jest to możliwe, mówmy o realiach, nie o tym co chcemy czy co nam się wydaje.

Pani Janina Staniszewska – Choćbyśmy siedzieli do północy to i tak nie dojdziemy do porozumienia. Głosowania nie będzie. Nikt nie będzie głosował jeden przeciwko drugiemu. Chyba zdajecie sobie z tego sprawę. Myślicie, że po cichu trzeba będzie wdrożyć tą specustawę, która niestety uchwalona jest tym starym systemem komunistycznym. Niektórym się marzyło „komuno wróć!" to wróciła, zabierali nic nie gadali, nic nie dawali i wróciła ta specustawa chyba tak się stało i wy chyba z niej będziecie korzystać, jeżeli do tego dojdzie. Jest już raz przegłosowane, że się nie zgadzamy i ja nie będę teraz głosować, jeden przeciwko drugiemu, bo wieś jest mała i musi być solidna.

Pan Paweł Prus - Drodzy Państwo, Panie Wójcie jeśli będzie taka sytuacja jak Pan powiedział, że nie będzie zgody na wariant II, będzie dokończony wariant I, my dołożymy wszelkich działań pewnie projektant i inwestor już o tym wie, dołożymy wszelkich starań by łatwo nie było. Może się okazać, że te działania nie będą skuteczne, może przedłużą realizacje tego zlecenia, natomiast dołożymy wszelkich starań by pilnować projektantów w każdym aspekcie i będziemy się bronić jak tylko długo będziemy mogli, nawet jeśli wejdzie specustawa.

Pan Stanisław Wojtas - Drodzy Państwo chciałbym dodać jeszcze jedno, powołuje się Pan na protokół z kwietnia 2010 roku i w tym protokole w 1 akapicie jest napisane wyraźnie, że te materiały dotyczące koncepcji, zostały dostarczone wcześniej do Gminy celem przeprowadzenia konsultacji i sformułowania pytań, więc Panie Pawle proszę nie mówić że materiał nie był wcześniej dostępny przed spotkaniem w Krakowie i podjęciem decyzji. A decyzja została podjęta na końcu gdzie jednoznacznie zostało stwierdzone ze niniejszy protokół będzie podstawą przyjęcia tej koncepcji. Następnie faktycznie Państwo sformułowaliście pismo, bo rozmawiamy dzisiaj o być albo nie być, o lokalizacji, że w ogóle jej nie chcemy, nie akceptujemy zwłaszcza tej pierwszej lokalizacji. Proszę nie wprowadzać w błąd społeczności lokalnych ponieważ Państwo w swoim piśmie sformułowaliście pewne uwarunkowania dla lokalizacji zbiornika nr I więc wyraziliście już tutaj zgodę na to. Były tutaj śmiechy, że będzie rekreacja, my rekreacji nie proponujemy, bo wiemy, że na tej rzece nie może jej być, ale to był Państwa pomysł, Państwo w piśmie z 2010 roku sugerowaliście by stworzyć tutaj akwen rekreacyjny. Proszę wszystkim państwu powiedzieć całą prawdę, jak było, że koncepcja została przyjęta, nie była tajemnicą, została przekazana wcześniej i Państwo wówczas sprawujący władzę wewnętrznie byliście zobligowani do tego by poinformować społeczeństwo, zebrać pytania i następstwem przyjęcia koncepcji protokołem, była odpowiedz ze strony Gminy, która wprowadzała prośbę o rozważenia pewnych propozycji zmian do lokalizacji nr I , więc proszę się trzymać faktów Panie Pawle.

Pan Paweł Prus - Panie inżynierze, nie do końca się z Panem zgodzę.

Pan Stanisław Wojtas – Ale tylko nie do końca.

Pan Paweł Prus – Nie do końca oczywiście, bo czyta Pan wybiorczo protokół, dwie strony wcześniej było moje stanowisko na pól strony, ma Pan to stanowisko. Jeśli była mowa o rekreacji, to Panowie tutaj jesteście specjalistami, my możemy lotnisko nawet proponować w czaszy zbiornika, a wy powiecie, że tego się nie da zrobić, od tego jesteście wykształceni i bierzecie za to pieniądze. Koncepcji fakt jest nie było ani w Gosprzydowej, ani w Lipnicy, ani Okocimiu konsultowanej, ale to obowiązkiem inwestora było przeprowadzić takie konsultacje, ponieważ inwestorem i zleceniodawcom całej koncepcji był Małopolski Zarząd Melioracji. Dokumentem końcowym, w efekcie tych wszystkich wniosków gminy i protokołów była ta nieszczęsna koncepcja z 2010 roku. W której we wnioskach końcowych, czyli samo sedno, było napisane, że przed podjęciem jakichkolwiek działań należy przeprowadzić szeroko rozumiane konsultacje społeczne. Nie z Wójtem i z Radnymi, konsultacje społeczne i gdybyście czytali same wnioski nawet, nie wybiorczo koncepcje bo mówicie, że w koncepcji było zapisane, w koncepcji tej samej również zapisany był obowiązek przeprowadzenia konsultacji społecznych, a nie zrobiliście tego. To należało wziąć pod uwagę, a tego nie, bo to akurat jest specustawa i to się nie liczy. Nie! Należało czytać od początku do końca tą koncepcje. Jak potrafiliście odczytać z 300 stron tego opracowania lokalizacje Gosprzydowa, to z wniosków końcowych ośmiu powinniście też odczytać, że należy przeprowadzić konsultacje społeczne. Dziękuję.

Pan Stanisław Wojtas - Ja tylko chciałem dodać jedną rzecz, żebyśmy też w sposób wybiorczy nie rozumieli stwierdzenia konsultacje. Jeśli materiał jest przekazywany do Gminy z prośba o zapoznanie się przed przyjęciem lub protokołem końcowym koncepcji, to znaczy ze władze Gminy powinny ruszyć z tą koncepcją.

Pan Paweł Prus - Panie inżynierze o koncepcji proszę czytać w koncepcji, nie przed podpisaniem. I przed zleceniem tej nieszczęsnej dokumentacji trzeba było zrobić konsultacje, ale takie przepychanie możemy sobie zrobić za godzinę w innej sali, w cztery oczy. Natomiast myślę, że stanowisko miejscowości zostało jasno, otwarcie wyartykułowane. To możemy o tych faktach podyskutować, bo nie są do końca takie jak Pan przytaczał.

URZĄD GMINY W GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kanta
Gnojnik, dnia 28. 04. 2015
WÓJT
podpis .....
mgr Sławomir Paterek

Pan Stanisław Wojtas - Ale tylko do końca Panie Pawle.

Pan Jan Biernat - Panie inżynierze mamy nadzieje, że są przedstawiciele samorządu z Lipnicy, im się oczy też otwarły, oni tam przekażą tym osobom które są zainteresowane tą wiadomości. Oni też na pewno będą protestować i mi się wydaje, że w Okocimiu i Porębie też nie będzie łatwo, także jak wspólnie będziemy się trzymać i nie da się jednych zrobić, bo muszą być kaskadowe to myślę, że jak wszędzie będą problemy to sprawa ucichnie. I będzie wszędzie dobrze. Pieniądze i tak wam zapłacą.

Z-ca Dyrektora MZMiUW Andrzej Żmigrodzki – Drodzy Państwo, oczywiście Państwa stanowisko jest suwerenne i każdą opinie będziemy zobligowani przyjąć. Bardzo proszę mieć na uwadze, że taka druga szansa realizacji tego zadania się już nie powtórzy. A przypomnę o tym co mówiłem na początku, że

samorząd gminny jest również zobligowany zgodnie z ustawa o samorządzie gminnym z 1990 roku do dbania o bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Nie życzę Państwu żebyście za jakiś czas, obyście tego nie doświadczyli, ale nie żałowali dzisiaj podjętych decyzji.

Pan Wójt - Dziękuje Państwu za przybycie, dziękuję Panu Dyrektorowi z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, Sweco Hydroprojekt, wszystkim tym którzy byli i przybliżyli te rozwiązania.

SOŁTYS
WSI GOSPODYDOWA
Dorota Musiał

Protokołowała

Magdalena Wnęk

Kierownik Referatu
Gospodarki Przestrzennej
i Ochrony Środowiska
mgr inż. Magdalena Wnęk

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią

Gnojnik, dnia 28. 04. 2015

WÓJT

podpis .....
mgr Sławomir Paterek